Wydanie poranne

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.
Rękopisu Redakcja nie zwraca.
Telefon Nr 190.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.
REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedyńczy w mieście 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Nr. 170 — **Kraków, Piątek dnia 23 Czerwca 1905 r.** — **Rok XIII.**

Galicyjskie inwestycje.

Z Wiednia piszą nam:

Nowy program budowli wodnych, obejmuje w pierwszej linji obwałowanie i skanalizowanie Wisły pod Krakowem — natomiast budowa kanału Dunaj-Odra jest właściwie odłożona, bo rząd projektuje na razie tylko budowę próbnej śluzy w Aujezd. Ale najpierw będzie to tylko próba, a powtóre niewiadomo jeszcze czy trasa kanału przejdzie przez Aujezd. Dla nas jednak jest daleko ważniejszą kanalizacja Wisły i zabezpieczenie jej brzegów, niż wszystkie kanały. Roboty mają się rozpocząć już w najbliższej przyszłości, a koszta są preliminowane na 50 miljonów koron. Ta suma obejmuje także kanalizację Elby i Wełtawy. W dalszym ciągu nastąpi regulacja rzek galicyjskich.

Z funduszu 25 miljonowego przeznaczonego na wyposażenie uniwersytetów, otrzyma Kraków nowy gmach bibljoteczny, dwie nowe kliniki ginekologiczną i położniczą i może nowe obserwatorjum. We Lwowie ma być wzniesiony cały nowy budynek uniwersytetu.

KRONIKA.

Procesja Bożego Ciała odbyła się wczoraj przy udziale olbrzymich tłumów pobożnej publiczności. Suma w Katedrze celebrowana przez biskupa sufragana ks. Anatola Nowaka rozpoczęła się o godzinie 8 rano. O godzinie 9 rano procesja wyruszyła z Katedry ulicą Podzamcze i Grodzką na Rynek główny. Na czele postępował cały zakład Tow. dobroczynności prowadzony przez ks. prał. Juljusza Drohojowskiego, a następnie szły bractwa wszystkich kościołów krakowskich, Stowarzyszenia „Przyjaźni“, węglarzy, kelnerów, „Pracy“ i „Gwiazdy“, kapela wojskowa 100 p. p., która grała różne marsze, a między innymi i marsza japońskiego, jeden pluton piechoty 100 p., a następnie duchowieństwo zakonne i świeckie, oraz kapituła z ks. biskupem Nowakiem jako celebransem. Baldachim otoczony był około 50-ciu sztandarami cechowymi, a najbliżej celebransa szli delegaci czeladzi rzeźniczej z tradycyjnymi mieczami. Za celebransem postępowali: delegat namiestnictwa p. Adam Fedorowicz, prezydent miasta dr Leo, wiceprezydenci pp. Chyliński i dr Domański, oraz pięciu(!) członków Rady pp. Schwarz, Drozdowski, dr Szarski, W y s p i a ń s k i i Stachowski. Z Magistratu nie zjawił się nikt!

Dalej reprezentowaną była Akademja Umiejętności przez prezesa J. E. Stan. hr. Tarnowskiego, senat uniwersytecki z rektorem dr. N. Cybulskim, sąd krajowy wyższy reprezentował wiceprezydent p. Uhr - Stebelski i kilku radców. Dalej szli: nadprokurator radca dworu dr Władysław Wędkiewicz, prokurator nadradca R. Doliński, kierownik sądu pow. cywilnego nadradca dr Fr. Bujak, dyrektor kolei państwowej radca Horoszkiewicz, sekretarz kolejowy dr Ign. Wróbel i kilku urzędników, naczelnik prokuratorji skarbu dr Rozwadowski, dyrektor poczt i telegrafów p. M. Biliński z urzędnikami, reprezentanci dyrekcji skarbowości, radca górniczy Antoni Geržabek, dyrekcja policji z radcą rządu dyr. M. Flatauem na czele, inspektor okręgowy szkół miejskich Jul. Dobrzański. — Z korporacji: Towarzystwo strzeleckie wystąpiło nader okazale z insygnjami, prezes p. Redyk z berłem, król p. Götz i marszałkowie w strojach polskich, kongregacja kupiecka, Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej, Stowarzyszenie aptekarskie, Sodalicje marjańskie, Kółko kontuszowe i Stowarzyszenie weteranów wojskowych.

Nie były reprezentowane: Izba adwokacka—i Izba notarjalna, Rada powiatowa, instytucje bankowe. Baldachim i reprezentacje otaczał oddział podoficerów batalionu pionierów i policja wojskowa. Kiedy celebrans znajdował się naprzeciw kościoła św. Wojciecha, monstrancją pobłogosławił ustawionemu tam korpusowi oficerskiemu z jeneralicją i komendantem korpusu jenerałem Horsetzkym na czele, tak samo błogosławił ołtarzowi i batajonowi 20 pp. ustawionemu naprzeciw kościoła N. Marji Panny.

Ewangelje śpiewali kolejno kanonicy katedralni ks. Jan Krupiński, ks. prał. dr Wł. Chotkowski, ks. prałat dr Wład. Bandurski, ks. prałat Antoni Wróbel. Responsorja przy ołtarzach śpiewał chór katedralny pod kierunkiem p. Deca. Salwy dawane przez bataljon 20 pp. wypadły znakomicie.

Przykrym dysonansem były żydowskie loże w ulicy Grodzkiej, ostentacyjnie otwarte sklepy żydowskie podczas procesji w ulicach Szewskiej, Sławkowskiej i Florjańskiej...

Popołudniu odbyły się procesje z kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu i u PP. Wizytek.

Dziś popołudniu procesja u OO. Reformatów.

Jutro w sobotę popołudniu u św. Krzyża.

Ślub p. Józefa Sosnowskiego, przyszłego reżysera sceny krakowskiej z panną Władysławą Ordon-Rybicką, artystką tejże sceny, odbędzie się w sobotę d. 24 bm. w kościele polskim w Wiedniu.

Fermenty radzieckie. Podobno przy wyborach do komisji miejskich nastąpią różne zmiany. Jedna z nich wywołuje zdziwienie. Zamiast p. Bialika ma wejść do komisji ekonomicznej radca kosmyrzowski Judkiewicz... Ponieważ komisja ekonomiczna prowadzi, a przynajmniej prowadzić powinna gospodarkę miejską — kandydatura p. Judkiewicza jest dość zastanawiająca i budzi niepokój w kołach chrześcijańskich, gdyż p. radca kosmyrzowski słusznie uchodzi za głównego protektora żydowskich dostawców...

Magistrat a żydzi. Dyrekcja tramwajowa zawiadomiła magistrat, że z powodu święta Bożego Ciała, wozy tramwajowe we czwartek kursować będą dopiero od godziny 12 w południe. Na to magistrat odpowiedział nakazem, że bez względu na święto wozy tramwajowe dla wygody publiczności (żydowskiej) kursować mają od godziny 6 rano. Wobec tego wozy zaczęły kursować od godziny 6 rano, ale następnie siłą rzeczy cały ruch ustać musiał. A ta tylko zaszła tu różnica, że personal zamiast kilkugodzinnego odpoczynku i możności wzięcia udziału w uroczystej procesji, skazany był na pilnowanie wozów, do których co chwila pchali się żydzi i żydówki, aby się przypatrywać procesji. Może magistrat, aby żydzi bez przeszkody mogli tramwajami jeździć, zakaże jeszcze procesji...

„Wianki“ odłożone zostały na 1 lipca br. z powodu nadzwyczajnych przygotowań pirotechnicznych, których nie można było na jutro wykończyć.

Eleuterja urządza w niedzielę d. 25 b. m. wycieczkę na Bielany. Punkt zborny dla członków towarzystwa przy głównej bramie parku Jordana o godzinie 3 popołudniu. Program wycieczki bardzo urozmaicony. W razie niepogody odbędzie się zwyczajne niedzielne zgromadzenie o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej l. 5.

Na strzelnicy podczas wczorajszego strzelania konkursowego, nagrody zdobyli: za centralną 5-kę, król p. Götz Okocimski, za 4 kę wiceprezes p. L. Zieleniewski. Z wolnej ręki, najwięcej punktów zrobili pp. Smidowicz i Splichal.

W niedzielę, strzelanie konkursowe o złoty medal fundacji dra L. Schneidra.

Chodniki krakowskie zmienią zupełnie swój charakter, gdy będą wyłożone betonowemi płytami. Ten system okazał się bardzo praktycznym, a betonowe chodniki są nietylko nadzwyczaj wygodne, ale stanowią nawet prawdziwą ozdobę miasta. Zaprowadzenie tego systemu będzie rzetelną zasługą prezydenta dra Leo, pragnęlibyśmy tylko, aby sieć chodników betonowych objęła także śródmieście, a zwłaszcza, aby nas uwolniono od chodników mozajkowych, które robią wrażenie łoża madejowego w miniaturze... Również chodniki kamienne we wszystkich prawie bocznych ulicach i przecznicach wymagają gwałtownie gruntownej naprawy, nie mówiąc już o brukach, po większej części fatalnie nierównych. Może nie zbyt szczęśliwym pomysłem jest utworzenie przy chodnikach betonowych wzdłuż plant pasu niezabrukowanego. Będzie to zbiornik pyłu na lato a błota na jesieni. Najlepiej byłoby wyłożyć betonem całą szerokość trotoarów, ale zapewne względy budżetowe staną tymczasem na przeszkodzie...

Afisze żydowskie pojawiły się na tablicach ogłoszeń i to nawet w centrum miasta. Żadne to musi robić wrażenie na przejezdnych! Biura ogłoszeń powinny pamiętać nietylko o własnym zysku, ale także i o tem, że Kraków nie jest jeszcze nową Jerozolimą. Prócz tego nie wiemy, czy afisze te nie zawierają coś przeciwnego moralności i publicznemu porządkowi...

Kwiatek do archiwum „Eleuterji“. Właściciel jednego z magazynów obuwia, mieszkający obok swego sklepu obudził się wczesnym rankiem we czwartek wskutek energicznego stukania do sklepu. Otworzywszy drzwi spostrzegł mężczyznę ubranego porządnie, tylko... bez butów. Mężczyzna objawił zamiar kupienia natychmiast pary butów, a widząc zdziwienie z powodu niezwykłego o tej porze żądania, odpowiedział kupcowi swoją odysseję ubiegłej nocy. Przyjechawszy do Krakowa za interesami, zabawił się wesoło w gronie dobrych znajomych. Po rzęsistej libacji wyszli wszyscy już o świcie z handelku, mierząc ulice, przez całą szerokość z jednej strony na drugą. Nasz bohater tak był „zmęczony“, że nie zważając na towarzyszy, którzy poszli dalej, usiadł na plantach. Gorąco mu było i obuwie piekło go niemiłosiernie, więc je zdjął i porozpinawszy się wygodnie, zasnął na ławce, jak na najmiększej pościeli. Jacyś „litościwi“ przechodnie widząc wielkie zmęczenie biedaka i chcąc mu ulżyć, pozdejmowali z niego niepotrzebne ciężary, jak zegarek z łańcuszkiem, portfel z banknotami i stojące obok ławki buciki. Dalszy ciąg można sobie łatwo wyobrazić: zbudzenie od chłodu poranka, spostrzeżenie „ulgi“, wędrówka boso do kogoś ze znajomych po pieniądze, a potem do pobliższego magazynu obuwia.

Najzabawniejsze jest, że poszkodowany nie dał znać o swej stracie do policji, w obawie, by sprawa nie przedostała się do dzienników, a stąd do wiadomości... żony.

Z Akademji Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 czerwca o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1) Czł. prof. J. Kallenbach: „O pierwotnym kształcie Ksiąg pielgrzymstwa“. 2) Czł. prof. A. Miodoński: „Tertuljan jako pisarz“.

Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze. Na porządku dziennym zatwierdzenie nowo obranych członków Komisji i inne sprawy bieżące.

Skok do Wisły. — Dnia wczorajszego skoczyła do Wisły z mostu kolejowego przy Zwierzyńcu Marja D., żona urzędnika telegrafu z Wiednia.—Widząc to żołnierz 13 pułku Idzikowski, pobiegł czem prędzej do willi naprzeciw Zamku, a wyrwawszy kołek, przytwierdzający łódź, puścił się na Wisłę i broniącą się przed ratunkiem p. D. do brzegu wyciągnął. P. D. zaprowadzona do naczelnika gminy w Dębnikach, oświadczyła, że się dlatego utopić chciała, bo żyje z mężem w rozwedzie, jakkolwiek go kocha, i — że ją ludzie bardzo prześladują. Panią D., jako zdradzającą pewne symptomy choroby umysłowej, odwieziono do OO. Bonifratrów.

Operetka lwowska.

„Taksator“, C. M. Ziehrera.

Komponowanie operetek w tych warunkach i takim systemem, jakiego musi używać C. M. Ziehrer, nie przedstawia zapewne wielkich trudności. Z czasów swojego kapelmistrzowstwa w c. i k. pułku piechoty *Hoch und Deutschmeister Nr 4* posiada ten szczęśliwiec kilkanaście tuzinów utworów tanecznych, pisanych na bale i do ogródków, a zebranych z pietyzmem w albumy, ochrzczone nazwiskiem autora. Proces twórczy składania nowej operetki można więc sobie wyobrazić w ten sposób, że w pamięci kompozytora otwiera się kilka albumów, on zaś chwyci stąd parę taktów, stamtąd jakiś motyw, zowąd zeskamotuje nieznacznie całego walczyka i powstaje muzyczka, podobna jak dwie krople wody do swej poprzedniczki, zrobionej w ten sam sposób, ujęta w kołyszące rytmy walców, miejscami ogromnie czuła i ckliwa z wiedeńska, a przeważnie jeszcze bardziej płaska.

Fantazja Ziehrera jest oszczędną i roztropną gospodynią, — co raz z trudem wymyśli, to już chce dobrze sprzedać pod wszystkiemi postaciami. Stąd n. p. najpopularniejszy walc z »Wesołej dwójki« powtarza się z małą odmianą w ostatnim akcie »Trzech życzeń«, przewija się także w »Posłańcu« i pokutuje w »Taksatorze«. Może to także jedna z tajemnic powodzenia tych operetek...

Es ist eine von den grossen Thaten
Sich in seinem eigenen Fett zu braten.

Treść »Taksatora« oparta jest na wcale niezłym pomyśle, że śpiewaczka operetkowa potrzebując pieniędzy, a nie mając już nic do zastawienia, zastawia swój głos. Drugi akt, dzieje się w zakładzie zastawniczym, ma też kilka momentów bardzo udatnych i zabawnych.

Wykonanie było we wszystkich partjach ze wszech miar chwalebne i nacechowane humo-

rem. Fenomenalna koszula p. Lelewicza wzbudziła ogólny podziw. Publiczność wypełniła teatr doszczętnie — za to na »Rzeczypospolitej Babińskiej« świeciły melancholijne pustki. *t.*

Z Rosji.

Mobilizacja w Rosji.

Moskwa 23 czerwca. Naczelnik miasta podaje do wiadomości, że mobilizacja moskiewskiego okręgu wojskowego rozpocznie się dnia 23 b. m. — Naczelnik wzywa ludność, aby zachowała się spokojnie.

Powstanie na Kaukazie.

Petersburg 23 czerwca. *Rusk. Wied.* a za nią także i *Birż. Wied.* donoszą, że w okręgu Szaruchan w gubernji erywańskiej powstańcy w liczbie około **37.000**, zniszczyli 4 wsi ormiańskie. Gdy powstańcy następnie zaatakowali ufortyfikowaną miejscowość Ulia noraszan, zostali odparci, przyczem stracili 100 ludzi. Żołnierze utrzymywali się przez trzy dni we wsi Fuhuolian. Po nadejściu sotni kozaków z pomocą, dowódca żołnierzy, odparł regularne szturmy powstańców.

Powstańcy ponieśli wielkie straty. — Jeden z nich, który był ubrany w zielony turban został zabity. W nocy wykonali kozacy atak na powstańców i wzięli **870** ludzi do niewoli. Powstańcom zabrano czarną chorągiew, na której wymalowana była ręka proroka. Odebrano im również wielką ilość broni.

Znaleziono również proklamacje mahometańskie, wzywające do wspólnej walki obie sekty szitów i sunitów.

Krwawa demonstracja w Łodzi.

Łódź 23 czerwca. W ulicach miasta przyszło wczoraj do wielkiej demonstracji, w której wzięło udział około **70.000** osób. Tłum obnosił 25 czerwonych sztandarów i przeciągał ulicami miasta. Wygłaszano mowy rewolucyjne. Wojska z razu nie było. — Później wystąpiło wojsko i **użyło broni. — 18 osób zabitych, około 100 odniosło rany.**

Lambsdorf—Murawiew.

Petersburg 23 czerwca. (Tel. wł.). Ambasador rosyjski, hr. Murawiew, przybywa tutaj w tych dniach. Przyjazd jego łączą z ustąpieniem hr. Lambsdorfa.

WOJNA.

W Mandżurji.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) Korespondent *Daily Tel.* donosi z Mozji pod datą 22 bm., że Liniewicz był bardzo zaniepokojony, gdy się przekonał, że armja japońska na prawem i lewem skrzydle rozszerza się rzeczywiście ruchami oskrzydlającymi, gdyż wiedział, że jego wojska, liczące 350000 żołnierzy, nie będą wstanie powstrzymać jej ruchów. Zdawał sobie także sprawę z tego, że jego ofenzywa byłaby bez skutku.

Liniewicz ograniczył się do wysłania Miszczenki, celem zebrania wieści o zamiarach japońskich. Miszczenko zaczął niepokoić przednie straże japońskie, udając, że armja rosyjska przechodzi do akcji zaczepnej.

Wywiad się nie udał, Miszczenko nie zdołał poznać ogólnego planu japońskiego. Nadto jego wojska zostały pobite w szeregu potyczek i bitew, a nawet odrzucone na teren neutralny chiński. Stamtąd prowadził Miszczenko w dalszym ciągu wywiady, wysyłając licznych szpiegów chińskich, a kiedy ich relacje brzmiały dosyć pomyślnie dla Rosjan, próbował obejść lewe skrzydło japońskie.

Plan ten poznali Japończycy i udaremnili go, uderzając dnia 16 b. m. na Miszczenkę i zadając mu ciężkie straty. Miszczenko musiał się cofać, a jego wyprawa nie przyniosła rezultatów.

Położenie Liniewicza jest obecnie **krytyczniejsze**, niż swego czasu Kuropatkina przed bitwą pod Mukdenem.

Według informacji pewnej osoby, przybyłej z Charbinu do Mozji, Liniewicz obawia się, czy tor kolejowy do Władywostoku nie jest zagrożony. Przypuszczając, że w najbliższej przyszłości rozpoczną Japończycy akcję przeciw Władywostokowi, stara się on o utrzymanie Charbina.

Z Petersburga nadeszły rozkazy dla Liniewicza, aby nie dopuścił Japończyków na terytorjum rosyjskie za Amurem.

Ostatnia rada wojenna, która odbyła się w Gunczulinie, trwała bardzo długo.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) Korespondent *Timesa* donosi, że dnia 20 b. m. na północ od Wajnanpunan dwa oddziały japońskie zaatakowały pozycje rosyjskie i spędziły Rosjan. Liczba strat nieznana.

Następnego dnia Rosjanie, zaatakowani przez Japończyków w centrum, stracili tam kilka ważnych wsi i zmuszeni byli do cofnięcia się ku północy.

Admirałowie rosyjscy w niewoli.

Petersburg 23 czerwca. (Tel. wł.) Admirał Rożdiestwieński pozostaje jeszcze w leczeniu. Szczególnie dokuczają mu rany na głowie i rękach. Lekarze podają, że leczenie potrwa jeszcze czas dłuższy. Pogłoska, jakoby amputowano mu nogę, okazuje się nieprawdziwą.

Admirał Nebogatow zapadł na pomieszanie zmysłów.

Śledztwo o kapitulację Portu Artura.

Petersburg 23 czerwca. (Tel. wł.) Komisja śledcza w sprawie kapitulacji Portu Artura zakończyła na razie swoje czynności i przyszła do przekonania, że kapitulacja twierdzy była nieunikniona, gdyż Port Artura był pozbawiony pomocy zarówno od strony morza jak i lądu. Komisja nie mogła przesłuchać wszystkich świadków, gdyż wielu z nich znajduje się w niewoli japońskiej.

———

Petersburg 23 czerwca. (Tel. wł.). Z Gunczulina donoszą, że zmarł tam skutkiem zakażenia krwi korespondent wojenny *Now. Wrem.* Łodyżeński.

TELEGRAMY.

Fejervary w Wiedniu.

Budapeszt 23 czerwca. Prezydent węgierskich ministrów bar. Geza Fejervary przybył do Wiednia i uda się jutro rano do obozu w Bruku nad Litawą, gdzie będzie przed południem przyjętym przez cesarza na audjencji.

Bil Baufoura.

Londyn 23 czerwca. W Izbie panów zapowiedział premier Balfour wniesienie bilu, według którego komisja dla zbadania nadużyć przy dostawach podczas wojny w południowej Afryce, ma otrzymać szerokie pełnomocnictwo.

Dnia 26 bm. zamierza opozycja wnieść wniosek o naganę dla rządu z powodu wydarzenia się tych nadużyć.

———

Wiedeń 23 czerwca. Rumuńska para królewska odjechała do Bukaresztu.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.). Król Edward VII. wyjeżdża do Marjenbadu w drugiej połowie sierpnia na kilkutygodniowy pobyt.

Naprężenie stosunków francusko-niemieckich.

Berlin 23 czerwca. (Tel. wł.) Wczoraj nadeszła tu nota Francji z odpowiedzią na propozycję Niemiec, aby Francja wzięła udział w konferencji dla sprawy marokańskiej. Francja odmówiła udziału, co wywołało w kołach rządowych wielkie zdziwienie.

Na skutek tej odmowy, pojawiły się wczoraj równocześnie na giełdzie paryskiej i berlińskiej pogłoski o mobilizacji obu państw.

Charakterystycznem jest, że niemieckie gazety konserwatywne, jak *Kreuz Ztg.*, nawołują rząd do akcji czynnej przeciw Francji.

W tutejszych kołach dyplomatycznych zaznaczają, że ewentualność wybuchu wojny między Niemcami a Francją nie jest wykluczona.

Wypieranie Niemców z Azji.

Nowy Jork 23 czerwca. (Tel. wł.) Wpływowi polityczy angielscy założyli związek pod nazwą »Potentia«, mający na celu wpływanie na prasę ogólną w kierunku wyosobnienia Niemiec. Związek dostarcza bezpłatnie artykułów wybitnych angielskich i francuskich publicystów w interesie zbliżenia Ameryki, Anglji, Francji Japonji, ażeby Niemcy wyprzeć z Azj

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré.
W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.